



Sygn. akt III UK 88/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 marca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska (przewodniczący,
sprawozdawca)
SSN Halina Kiriło
SSN Dawid Miąsik

w sprawie z odwołania R.B. i W.T.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w R.
z udziałem zainteresowanego S. S.A. Zakład Produkcyjny "C."
o jednorazowe odszkodowanie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 7 marca 2017 r.,
skargi kasacyjnej odwołujących się od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w R.
z dnia 21 stycznia 2016 r., sygn. akt IV Ua .../15,

- 1) oddala skargę kasacyjną;**
- 2) zasądza od każdego z odwołujących się na rzecz organu rentowego kwoty po 240 (dwieście czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w R. wyrokiem z 23 września 2015 r. zmienił decyzje Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w R. z dnia 18 czerwca 2013 r. w ten sposób, że przyznał wnioskodawcom R. B. i W. T. prawo do jednorazowego odszkodowania w kwotach po 40.672 zł przy przyjęciu, że zdarzenie z dnia 5 marca 2012 r., któremu uległ E. B., stanowiło śmiertelny wypadek przy pracy.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że E.B. – zatrudniony od 1986 r. w C. S.A. (obecnie S. S.A. Zakład Produkcyjny C.) – w dniu 5 marca 2012 r. pracował od godziny 7.00 do ok. 14.30. Nie powrócił w tym dniu do domu. Następnego dnia pracownicy odnaleźli go niedającego żadnych oznak życia w zakładzie pracy na dnie miesadła. Ze sporządzonego protokołu oględzin i sekcji zwłok E. B. wynika, że do zgonu doszło w wyniku zaostżenia przewlekłej niewydolności serca na podłożu nabytej wady zastawkowej serca, czyli z przyczyn chorobowych „samoistnych”. W dniu 18 czerwca 2012 r. pracodawca sporządził protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, w którym stwierdził, że przyczyną śmiertelnego wypadku E. B. była samoistna przyczyna chorobowa, nie uznając zdarzenia z 5 marca 2012 r. za wypadek przy pracy. W dniu 29 maja 2012 r. zmarła K. B., żona E. B. i matka wnioskodawców W.T. i R.B.. Spadek po K. B. na podstawie ustawy nabyli W. T. i R. B., każde z nich po ½ części.

Sąd Rejonowy uznał, że zdarzenie z dnia 5 marca 2012 r. było wypadkiem przy pracy w rozumieniu art. 3 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (aktualnie jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 1242 ze zm.; dalej jako „ustawa wypadkowa”), bowiem współprzyczyną śmierci E. B. były okoliczności zewnętrzne, a mianowicie dopuszczenie do pracy na podstawie badania okresowego, które było obiektywnie błędne oraz nieudzielenie pomocy pracownikowi, który zasłabł w miejscu pracy.

Rozważając kwestię uprawnień wnioskodawców do świadczeń z ustawy wypadkowej, Sąd pierwszej instancji wskazał, że bezspornie osobą uprawnioną do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy, w wyniku którego zmarł E.B., była jego żona K.B., która nie złożyła za życia wniosku o przyznanie tego świadczenia. Powołując się na pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku

z dnia 23 sierpnia 2005 r., I UK 360/04 (OSNP 2006 nr 13-14, poz. 221), Sąd Rejonowy stwierdził, że prawo do jednorazowego odszkodowania pieniężnego z tytułu wypadku przy pracy należy do spadku po uprawnionym członku rodziny pracownika, który zmarł na skutek tego wypadku. Prawo to przysługuje zatem wnioskodawcom, którzy są spadkobiercami K. B.

Sąd Okręgowy w R., rozpoznając sprawę na skutek apelacji organu rentowego, wyrokiem z dnia 21 stycznia 2016 r. zmienił wyrok Sądu Rejonowego w ten sposób, że odwołanie oddalił.

Sąd drugiej instancji podzielił i przyjął za własne ustalenia Sądu pierwszej instancji oraz ocenę prawną zdarzenia z dnia 5 marca 2012 r., któremu uległ E.B., jako wypadku przy pracy.

Sąd odwoławczy zanegował jednak stanowisko Sądu Rejonowego odnośnie do uprawnień wnioskodawców do jednorazowego odszkodowania pieniężnego, które przysługiwało ich matce. Sąd Okręgowy wskazał, że przytoczone przez Sąd pierwszej instancji orzeczenie Sądu Najwyższego zapadło w innym stanie prawnym, a mianowicie na tle stosowania przepisu art. 12 ust. 2 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz. U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.; dalej jako „ustawa wypadkowa z 1975 r.”). Przepis ten miał analogiczne brzmienie do treści art. 13 ustawy wypadkowej i nie określał osób, które są uprawnione do otrzymania jednorazowego odszkodowania pieniężnego w razie śmierci osoby, która zgłosiła wniosek o to świadczenie, dotycząc jedynie członków rodziny pracownika, który zmarł wskutek wypadku przy pracy, uprawnionych do otrzymania jednorazowego odszkodowania. Przepisy ustawy wypadkowej z 1975 r. nie odsyłały do odpowiedniego stosowania innych przepisów, w tym w szczególności do art. 136 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 887 ze zm.; dalej jako: „ustawa emerytalna”). Biorąc to pod uwagę, Sąd Najwyższy w sprawie I UK 360/04 stwierdził, że „skoro przepis art. 12 ust. 2 ustawy wypadkowej nie reguluje przejścia prawa do jednorazowego odszkodowania na oznaczone osoby (nie określa sukcesji tego prawa), a ustawa ta nie odsyła do odpowiedniego stosowania ustawy systemowej, której art. 136 określa takie szczególne następstwo prawne, to

biorąc także pod rozwagę charakter prawa do jednorazowego odszkodowania, jako prawa majątkowego niezwiązanego ściśle z osobą zmarłego uprawnionego do jednorazowego odszkodowania oraz funkcję tego prawa, jaką jest wyrównanie swoistej szkody, której doznała rodzina wskutek śmierci ubezpieczonego członka tej rodziny, należy podzielić pogląd Sądu drugiej instancji, że po uprawnionym do odszkodowania małżonku zmarłej w jego miejsce - zgodnie z art. 922 § 1 k.c. - wstąpił syn zmarłego (...). W konsekwencji należy przyjąć, że prawo do jednorazowego odszkodowania pieniężnego z tytułu wypadku przy pracy wchodzi do spadku po uprawnionym - na podstawie art. 12 ust. 2 ustawy wypadkowej - członku rodziny pracownika, który zmarł wskutek wypadku przy pracy". Wyrażnie zatem Sąd Najwyższy dopuścił możliwość stosowania art. 922 k.c. tylko w stanie prawnym, który nie przewidywał własnych unormowań sukcesji prawa do jednorazowego odszkodowania w przypadku zgonu osoby uprawnionej. Ustawa wypadkowa zawiera zaś w art. 58 normę odsyłającą do odpowiedniego stosowania w nieuregulowanym zakresie, między innymi, ustawy emerytalnej. Jednym z takich przepisów jest art. 136 ustawy emerytalnej, zgodnie z którym w razie śmierci osoby, która zgłosiła wniosek o świadczenia określone ustawą, świadczenia należne jej do dnia śmierci wypłaca się małżonkowi, dzieciom, z którymi prowadziła wspólne gospodarstwo domowe, a w razie ich braku - małżonkowi i dzieciom, z którymi osoba ta nie prowadziła wspólnego gospodarstwa domowego, a w razie ich braku - innym członkom rodziny uprawnionym do renty rodzinnej lub na których utrzymaniu pozostawała ta osoba (ust. 1), a osoby wymienione w ust. 1 mają prawo do udziału w dalszym prowadzeniu postępowania o świadczenia, nieukończzonego wskutek śmierci osoby, która o te świadczenia wystąpiła (ust. 2). Wnioskodawcy mogliby z tej regulacji skorzystać tylko wtedy, gdyby ich matka zgłosiła wniosek o wypłatę jednorazowego odszkodowania. W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się bowiem, że w sytuacji, gdy uprawniony do świadczeń emerytalno – rentowych nie zgłosił wniosku o ich przyznanie, członkowie rodziny pozostałej po jego śmierci nie mogą – bez względu na przyczynę braku takiego wniosku – domagać się wypłacenia im świadczeń należnych uprawnionemu.

Sąd Okręgowy wskazał nadto, że art. 136 ustawy emerytalnej jest w stosunku do prawa spadkowego przepisem szczególnym. Wymienione są w nim

enumeratywnie osoby, które mają prawo do tzw. niezrealizowanego świadczenia, a ich krąg nie jest tożsamy z kręgiem spadkobierców. Zgodnie z art. 922 § 2 k.c., nie należą do spadku prawa i obowiązki zmarłego ściśle związane z jego osobą, jak również prawa, które z chwilą jego śmierci przechodzą na oznaczone osoby niezależnie od tego, czy są one spadkobiercami. Dotyczy to świadczeń z zakresu ubezpieczeń społecznych, które przechodzą na osoby wymienione w art. 136 ust. 1 ustawy emerytalnej, pod warunkiem, że uprawniony do tych świadczeń złożył o nie wniosek. Skoro zatem K.B. nie wystąpiła o przyznanie jej jednorazowego odszkodowania, to uprawnienie do świadczenia wygasło, a tym samym brak było podstaw, aby przyznać je wnioskodawcom.

Wnioskodawcy złożyli skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego, zarzucając naruszenie:

1. art. 13 ust. 1 oraz ust. 2 pkt 1 ustawy wypadkowej w związku z art. 922 § 1 k.c. wskutek przyjęcia, że prawo do jednorazowego odszkodowania w związku ze śmiercią ubezpieczonego z tytułu wypadku przy pracy nie ma charakteru cywilnoprawnego i nie podlega ogólnym regułom dziedziczenia;

2. art. 136 ustawy emerytalnej w związku z art. 58 ustawy wypadkowej wskutek przyjęcia, że w sprawie ma odpowiednie zastosowanie art. 136 ustawy emerytalnej, a co za tym idzie, ustawa wypadkowa nie reguluje kompleksowo kręgu osób uprawnionych po zmarłym do świadczenia z tej ustawy;

3. art. 922 § 2 k.c. w związku z art. 136 ustawy emerytalnej wskutek przyjęcia, że prawo do jednorazowego odszkodowania w związku ze śmiercią ubezpieczonego z tytułu wypadku przy pracy jest wyłączone ze spadku jako przechodzące na oznaczone osoby, niezależnie od tego, czy są spadkobiercami, bowiem w tym wypadku art. 136 ustawy emerytalnej ustanawia odrębne od dziedziczenia następstwo prawne.

Opierając skargę na takich podstawach, skarżący wnieśli o uchylenie i zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie apelacji organu rentowego oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego i kasacyjnego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania z zaliczeniem kosztów postępowania kasacyjnego.

W uzasadnieniu skargi podniesiono, między innymi, że art. 136 ustawy emerytalnej nie ma zastosowania w niniejszej sprawie. Przepisy tego artykułu odnoszą się do uzyskania periodycznego świadczenia po osobie, która miała do niego prawo, zaś przed jego wypłatą zmarła, a nie do dziedziczenia po osobie uprawnionej do jednorazowego odszkodowania. Ustawa wypadkowa wskazuje osoby uprawnione do świadczenia po zmarłym z tytułu wypadku przy pracy, wobec czego nie ma podstaw, aby w tym zakresie stosować odpowiednio przepisy art. 136 ustawy emerytalnej. Prawo do jednorazowego odszkodowania jest prawem majątkowym, które nie wygasa w razie śmierci uprawnionego do tego świadczenia, lecz przechodzi po jego śmierci na inne osoby, tj. podlega dziedziczeniu.

Organ rentowy w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniósł o odmowę przyjęcia jej do rozpoznania, ewentualnie o jej oddalenie oraz o zasądzenie od skarżących kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie ma uzasadnionych podstaw.

Zgodnie z art. 13 ust. 1 ustawy wypadkowej, członkom rodziny ubezpieczonego, który zmarł wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej, przysługuje jednorazowe odszkodowanie. Odszkodowanie to przysługuje również w razie śmierci wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej rencisty, który był uprawniony do renty z ubezpieczenia wypadkowego. Członkami rodziny uprawnionymi do odszkodowania są: małżonek, z zastrzeżeniem ust. 3; dzieci własne, dzieci drugiego małżonka, dzieci przysposobione oraz przyjęte na wychowanie i utrzymanie przed osiągnięciem pełnoletności wnuki, rodzeństwo i inne dzieci, w tym również w ramach rodziny zastępczej, spełniające w dniu śmierci ubezpieczonego lub rencisty warunki uzyskania renty rodzinnej; rodzice, osoby przysposabiające, macocha oraz ojczym, jeżeli w dniu śmierci ubezpieczonego lub rencisty prowadzili z nim wspólne gospodarstwo domowe lub jeżeli ubezpieczony lub rencista bezpośrednio przed śmiercią przyczyniał się do ich utrzymania albo jeżeli ustalone zostało wyrokiem lub ugodą sądową prawo do alimentów z jego strony (art. 13 ust. 2 ustawy). Jednorazowe odszkodowanie nie przysługuje

małżonkowi w przypadku orzeczonej separacji (art. 13 ust. 3 ustawy). Sąd Okręgowy trafnie przyjął, że przepis art. 13 ust. 2 ustawy wypadkowej nie określa osób, które są uprawnione do otrzymania jednorazowego odszkodowania pieniężnego w razie śmierci osoby, której przysługiwało to świadczenie pieniężne, lecz jedynie określa członków rodziny pracownika, który zmarł wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej, uprawnionych do otrzymania jednorazowego odszkodowania pieniężnego. Przepis ten w żadnym razie nie może być rozumiany jako określający szczególne następstwo prawne po zmarłym członku rodziny, który był uprawniony do jednorazowego odszkodowania pieniężnego, ponieważ nie reguluje on w żadnym zakresie sukcesji prawa do odszkodowania, lecz jedynie krąg osób uprawnionych do otrzymania takiego odszkodowania. W związku z tym niezasadne są twierdzenia skarżących, jakoby kwestia przejścia prawa do jednorazowego odszkodowania w razie śmierci osoby uprawnionej do tego świadczenia była uregulowana w ustawie wypadkowej, wobec czego w tym zakresie nie miałby mieć zastosowania jej art. 58, odsyłający w sprawach nieuregulowanych, między innymi, do ustawy emerytalnej.

W sprawie jest bezsporne, że skarżący nie byli uprawnieni do jednorazowego odszkodowania na podstawie art. 13 ustawy wypadkowej. Takie odszkodowanie przysługiwało natomiast ich matce, żonie zmarłego w wyniku wypadku przy pracy E. B. Skarżący domagają się tego świadczenia jako spadkobiercy K.B.

Rozważenia w sprawie wymagało zatem przede wszystkim, czy prawo do tego odszkodowania podlega dziedziczeniu. Zgodnie z art. 922 § 1 k.c., prawa i obowiązki majątkowe zmarłego przechodzą z chwilą jego śmierci na jedną lub kilka osób stosownie do przepisów księgi niniejszej. Wprawdzie z treści tego przepisu nie wynika to *expressis verbis*, jednak zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie przyjmuje się jako niebudzące wątpliwości, że dziedziczeniu podlegają jedynie prawa i obowiązki o charakterze cywilnoprawnym. Dziedziczenie nie obejmuje więc praw i obowiązków publicznoprawnych, które dla przejścia na inne podmioty wymagają wyraźnej podstawy ustawowej we właściwych sobie gałęziach prawa. Ich przejście, o ile ono następuje, nie jest objęte pojęciem dziedziczenia. Nie są one także składnikiem spadku. W drodze dziedziczenia nie przechodzą więc na inne

podmioty uprawnienia i obowiązki, które wynikały dla spadkodawcy z innych stosunków niż cywilnoprawne. Jest to całkowicie niezależne od tego, czy dana gałąź prawa przyjmuje ich wygasanie w chwili śmierci ich „nosiciela”, czy też nie (por. Witold Borysiak. Dziedziczenie. Konstrukcja prawna i ochrona, LexisNexis 2013 i powołana tam literatura, a także np. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2002 r., III CZP 14/02, OSNC 2002 nr 12, poz. 148).

Do stosunków cywilnoprawnych należą stosunki z zakresu prawa pracy. Jednorazowe odszkodowanie przewidziane ustawą wypadkową z 1975 r. zaliczało się zaś do świadczeń ze stosunku pracy, co zostało potwierdzone jednoznacznie w judykaturze Sądu Najwyższego. W uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 1996 r., II UZP 22/95 (OSNAPIUS 1996 nr 24, poz. 377) stwierdzono, iż jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy należne pracownikowi, czy też w razie śmierci pracownika - jego rodzinie, jest świadczeniem wynikającym ze stosunku pracy z tytułu ryzyka obciążającego zakład pracy. Nie jest to zatem świadczenie ubezpieczeniowe i samo kryterium uspołecznionego, bądź nieuspołecznionego zakładu pracy, które w myśl art. 32 ust. 1 ustawy wypadkowej z 1975 r. decyduje, od kogo przysługuje jednorazowe odszkodowanie (zakład pracy, czy Zakład Ubezpieczeń Społecznych), nie zmienia charakteru tego roszczenia, a jedynie wskazuje na płatnika tego świadczenia. Pogląd ten podtrzymał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 17 kwietnia 1998 r., III ZP 45/97 (LEX nr 1239057), wskazując dodatkowo, że zgodnie z art. 9 ustawy wypadkowej z 1975 r., jednorazowe odszkodowanie pieniężne przysługuje pracownikowi, który skutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej doznał stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Prawo do tego świadczenia jest zatem uzależnione od stosunku pracy, a nie stosunku ubezpieczeniowego. Charakteru tego świadczenia nie zmienia również przepis procesowy art. 476 § 2 pkt 4 k.p.c., który przez sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych rozumie sprawy, w których wniesiono odwołanie od decyzji wydanej przez organ rentowy w sprawach dotyczących, między innymi, świadczeń należących do właściwości Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Takimi sprawami o „inne świadczenia” są np. odszkodowania przysługujące pracownikom zatrudnionym w nieuspołecznionym zakładzie pracy. Sformułowanie tego przepisu prawa procesowego wskazuje

jedynie drogę postępowania przy dochodzeniu roszczenia o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy w nieuspołecznionym zakładzie pracy. Przy innej wykładni tego przepisu istniałaby sprzeczność z art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 25 listopada 1986 r. o organizacji i finansowaniu ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 1989 r. Nr 25, poz. 137 ze zm.), który nie zalicza do ubezpieczenia społecznego świadczeń pieniężnych z tytułu jakiegokolwiek wypadku przy pracy. Reasumując, Sąd Najwyższy stwierdził, że jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy nie jest świadczeniem pieniężnym z ubezpieczenia społecznego, wynika natomiast ze stosunku pracy.

Biorąc to pod uwagę, dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie jest przydatne stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w wyroku z dnia 23 sierpnia 2005 r., I UK 360/04. Rozpoznając problem dziedziczenia prawa do jednorazowego odszkodowania na gruncie ustawy wypadkowej z 1975 r., Sąd Najwyższy był w pełni uprawniony do przyjęcia, że to świadczenie jako wynikające ze stosunku pracy (czyli ze stosunku cywilnoprawnego) podlega ogólnym regułom dziedziczenia zawartym w art. 922 § 1 k.c., w sytuacji, gdy po zmarłym nie pozostał małżonek ani inne osoby spełniające warunki do uzyskania renty rodzinnej (por. art. 63¹ § 2 k.p.).

W aktualnym stanie prawnym nie budzi wątpliwości, że jednorazowe odszkodowanie jest świadczeniem z ubezpieczenia społecznego, a nie świadczeniem ze stosunku pracy. Z art. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 963 ze zm.; dalej jako: „ustawa systemowa”) wynika, że ubezpieczenie społeczne obejmuje, między innymi, ubezpieczenie wypadkowe. Ta regulacja ustawy systemowej, wyodrębniająca ryzyko ubezpieczeniowe wypadkowe, przesądziła, że ustawa wypadkowa dotyczy świadczeń z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych jako świadczeń ubezpieczeniowych, regulując tę problematykę w sposób kompleksowy. Z tego powodu odpowiednio znowelizowano przepisy Kodeksu pracy, wprowadzając art. 237¹ § 1 k.p., zgodnie z którym pracownikowi, który uległ wypadkowi przy pracy lub zachorował na chorobę zawodową przysługują świadczenia z ubezpieczenia społecznego, określone w odrębnych przepisach (poprzednio art. 237¹ k.p. stanowił, że pracownikowi, który uległ wypadkowi przy pracy lub zachorował na chorobę zawodową określoną w wykazie,

o którym mowa w art. 237 § 1 pkt 2, przysługują z tego tytułu świadczenia określone w odrębnych przepisach).

W orzecnictwie Sądu Najwyższego jednolicie prezentowany jest pogląd, że normy prawa ubezpieczeń społecznych są uznawane za część składową prawa zabezpieczenia społecznego, mającego charakter odrębnej gałęzi prawa. W konsekwencji stosunki prawne powstające na gruncie obowiązywania norm tej gałęzi prawa należą do kategorii stosunków prawa zabezpieczenia społecznego. Do cech kategoryalnych ubezpieczeń społecznych należy przymus ubezpieczenia, wyrażający się w pozbawieniu stron (zarówno osoby podlegającej obowiązkowi ubezpieczenia, jak i instytucji ubezpieczeniowej) autonomii woli w zakresie nawiązania stosunku ubezpieczenia społecznego. Przepisy prawa wyliczają enumeratywnie kategorie podmiotów objętych przymusem ubezpieczenia, a powstanie stosunku prawnego pomiędzy ubezpieczonym i instytucją ubezpieczeniową następuje automatycznie wskutek wypełnienia przez ubezpieczonego ustawowych przesłanek. Przedmiotem stosunków ubezpieczenia są prawa i obowiązki ubezpieczonego oraz instytucji ubezpieczeniowej dotyczące składek oraz ochrony ubezpieczeniowej. Właściwością omawianych więzi prawnych jest występowanie szczególnego rodzaju zależności polegającej na tym, że objęcie ochroną ubezpieczeniową wiąże się z powstaniem obowiązku opłacania składek. Zależność ta nie przybiera jednak w ubezpieczeniu społecznym znamion wzajemności (ekwiwalentności) w znaczeniu przyjętym w prawie cywilnym. Oba elementy stosunku ubezpieczenia (składka ubezpieczeniowa oraz ochrona ubezpieczeniowa) nie są równoważne (wymienialne), bowiem zasada ekwiwalentności świadczeń jest w tym stosunku modyfikowana przez zasadę solidarności społecznej. Stosunków ubezpieczenia społecznego nie da się zatem zakwalifikować do stosunków zobowiązaniowych, nie można tu bowiem mówić, tak jak w przypadku cywilnoprawnych zobowiązań wzajemnych, o ścisłej współzależności składki i świadczenia. Składka w ubezpieczeniach społecznych jest wprawdzie osobistym wkładem ubezpieczonego, ale z przeznaczeniem na tworzenie ogólnego funduszu ubezpieczeniowego, z którego prawo do świadczeń czerpią ci ubezpieczeni, którym ziści się określone ryzyko socjalne. Prawo ubezpieczeń społecznych stanowi odrębną gałąź prawa w stosunku do prawa

cywilnego, a na podstawie jego przepisów strony nie korzystają ze swoich praw podmiotowych regulowanych prawem prywatnym - Kodeksem cywilnym lub Kodeksem pracy, lecz Zakład Ubezpieczeń Społecznych realizuje wobec innego uczestnika stosunku prawnego swoje ustawowe kompetencje. Z tego względu stosunek ubezpieczenia społecznego nie jest stosunkiem cywilnoprawnym, opartym na równorzędności jego podmiotów i wzajemności (ekwiwalentności) świadczeń, lecz uregulowanym ustawowo stosunkiem prawnym opartym na zasadzie solidaryzmu, a wynikające z niego świadczenia stron tego stosunku nie są świadczeniami cywilnoprawnym (por. między innymi uchwały Sądu Najwyższego z dnia 4 września 1992 r., II UZP 17/92, OSNCP 1993 nr 6, poz. 91 i z dnia 30 czerwca 1994 r., II UZP 15/94, OSNAPIUS 1994 nr 8, poz. 131; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 października 2006 r., I UK 128/06, OSNP 2007 nr 23-24, poz. 359, uzasadnienie wyroku z dnia 23 sierpnia 2007 r., I UK 68/07, OSNP 2008 nr 19-20, poz. 300, uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2010 r., II UZP 1/10, OSNP 2010 nr 21-22, poz. 267, czy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2011 r., III UK 214/10, LEX nr 1095955).

Prawo do świadczeń z ubezpieczeń społecznych, a więc także prawo do jednorazowego odszkodowania z ubezpieczenia wypadkowego, nie wynika zatem ze stosunków o charakterze cywilnoprawnym, wobec czego nie podlega dziedziczeniu na podstawie art. 922 § 1 k.c.

Z tego względu bezprzedmiotowe są dalsze rozważania odnośnie do tego, czy prawo do tego świadczenia nie należy do spadku jako ściśle związane z osobą zmarłego, bądź jako przechodzące z chwilą jego śmierci na oznaczone osoby niezależnie od tego, czy są one spadkobiercami (art. 922 § 2 k.c.). Jedynie na marginesie Sąd Najwyższy zauważa, że biorąc pod uwagę krąg osób uprawnionych do otrzymania jednorazowego odszkodowania, można stwierdzić, że co do zasady są te same osoby, które mają prawo do renty rodzinnej z tytułu utraty żywiciela. Jedynie prawo do odszkodowania dla małżonka jest niezależne od jakichkolwiek warunków. Można zatem stwierdzić, że dla małżonka jednorazowe odszkodowanie spełnia funkcję zadośćuczynienia za utratę bliskiej osoby, a nie odszkodowania z tytułu utraty żywiciela (por. I. Jędrasik – Jankowska. Komentarz do art.12 ustawy o

świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, LexisNexis 2001). Przez prawa ściśle związane z osobą spadkodawcy należy rozumieć m.in. takie prawa, których realizacja może mieć na celu zaspokojenie interesu wyłącznie samego spadkodawcy, które zatem z chwilą jego śmierci tracą swój cel i stają się bezprzedmiotowe. Do takich praw należy prawo do zadośćuczynienia za krzywdę (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 1971 r., I CR 651/70, LEX nr 6871). Skoro zatem prawo do jednorazowego odszkodowania dla małżonka osoby zmarłej na skutek wypadku przy pracy pełni funkcję zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną utratą bliskiej osoby, to można zasadnie twierdzić, że jest prawem ściśle związanym z osobą tego małżonka, co również powodowałoby wyłączenie go ze spadku w myśl art. 922 § 2 k.c., gdyby miało podlegać dziedziczeniu zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną w art. 922 § 1 k.c.

Jak już wyżej powiedziano, prawo do jednorazowego odszkodowania jako niemającego charakteru cywilnoprawnego nie podlega jednak dziedziczeniu. Przejście tego prawa na inne osoby jest możliwe tylko wówczas, gdy istnieje do tego wyraźna podstawa prawna w przepisach z zakresu ubezpieczeń społecznych. Jak prawidłowo stwierdził Sąd odwoławczy, taką podstawą jest art. 136 ustawy emerytalnej, stosowany odpowiednio z mocy art. 58 ustawy wypadkowej. Użycie formuły, która mówi o odpowiednim stosowaniu przepisu, nakazuje interpretatorowi uwzględnienie ewentualnych różnic między instytucjami, do których należy przepis odsyłający i przepis odesłania. Odpowiednie stosowanie przepisów oznacza zatem możliwość ich modyfikowania ze względu na szczególne właściwości danego stosunku prawnego. Nie ma zatem żadnych przeszkód do stosowania art. 136 ustawy emerytalnej dotyczącego co do zasady świadczeń periodycznych do odszkodowania mającego z samej nazwy charakter jednorazowy, wobec czego w tym zakresie zarzut skarżących jest nietrafny. Niezasadne są także ich twierdzenia o uregulowaniu w ustawie wypadkowej kwestii następstwa prawnego po osobie uprawnionej do jednorazowego odszkodowania, co miałoby wykluczać stosowanie z mocy odesłania zawartego w art. 58 ustawy wypadkowej (dotyczącego tylko zakresu nieuregulowanego w tej ustawie) art. 136 ustawy emerytalnej. Należy bowiem powtórzyć, że przepis art. 13 ust. 2 ustawy wypadkowej nie określa osób, które są uprawnione do otrzymania jednorazowego odszkodowania pieniężnego w

razie śmierci osoby, której przysługiwało to świadczenie pieniężne, lecz jedynie określa członków rodziny pracownika, który zmarł wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej, uprawnionych do otrzymania jednorazowego odszkodowania pieniężnego. Do tego kręgu skarżący zaś nie należą. Nie mogą też nabyć prawa do jednorazowego odszkodowania przysługującego ich matce na podstawie art. 136 ustawy emerytalnej, zgodnie z którym w razie śmierci osoby, która zgłosiła wniosek o świadczenia określone ustawą, świadczenia należne jej do dnia śmierci wypłaca się małżonkowi, dzieciom, z którymi prowadziła wspólne gospodarstwo domowe, a w razie ich braku - małżonkowi i dzieciom, z którymi osoba ta nie prowadziła wspólnego gospodarstwa domowego, a w razie ich braku - innym członkom rodziny uprawnionym do renty rodzinnej lub na których utrzymaniu pozostawała ta osoba (ust. 1), a osoby wymienione w ust. 1 mają prawo do udziału w dalszym prowadzeniu postępowania o świadczenia, nieukończonego wskutek śmierci osoby, która o te świadczenia wystąpiła (ust. 2). Z przepisów tych wynika bowiem, że na osoby wymienione w ust. 1 może przejść tylko konkretne roszczenie, z którym za życia wystąpiła osoba zmarła. Bezsporne w sprawie jest zaś, że K.B. nie złożyła wniosku o przyznanie jej prawa do jednorazowego odszkodowania, wobec czego skarżący nie mogą domagać się jego wypłaty na podstawie art. 136 ust. 1 ustawy emerytalnej.

Podstawy skargi kasacyjnej okazały się zatem nieusprawiedliwione, a wyrok Sądu Okręgowego, pomimo częściowo błędnego uzasadnienia, należy uznać za zgodny z prawem.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji (art. 398¹⁴ k.p.c. i art. 398²¹ k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c.).